

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 61.

Krwawy teror komunistycznych bandytów

AGENT WARSZAWSKIEJ POLICJI POLITYCZNEJ JÓZEF CECHNOWSKI

skazany wyrokiem komunistów na śmierć, padł od kuli sowbandyty na ulicy Lwowa

Nadzwyczajne wydanie „Expressu Potaniego” przyniosło Warszawa wczoraj wieczorem wiadomości o nowym akcie komunistycznego teroru.

Zaledwie przebrzmiały echa krwawego posiedzenia za sowbandytami po ulicach Warszawy — w Lwowie z rąk bojowca komunistycznego — padł na ulicy funkcjonariusz policji politycznej.

W biały dzień, w ruchliwym punkcie dużego miasta dokonał mordu domorosły sowbandyta.

To już nie oderwane, nie z sobą nie mające wspólnego wypadki, ale związane nakazem organizacyjnym ognia z góry obmyślonej i przygotowanej akcji terrorystycznej.

Te zamachy i strzały, rozlegające się po miastach polskich — to są strzały ostrzegawcze dla władz, obowiązkiem których jest objawy teroru bolszewickiego zdusić za wszelką cenę.

Zamachy bolszewickie zmierzają wyrażnie do osłabienia akcji antykomunistycznej w Polsce i do rozbicia aparatu policyjnego. Komuniści walczą o wielką stawkę: o bezkarność.

Walke tę muszą przegrać. Państwo zapewnić musi bezpieczeństwo swym obywatelom i stróżom ładu społecznego.

Przebieg krwawego zamachu

LWÓW, 29. 7. Dziś około godziny 1 m. 30 popoł. przykrwawacz szewski, 20-letni Naftali Botwin, komunistą, zastrzelił Józefa Cechnowskiego, b. wywiadowcę policji politycznej z Warszawy.

Cechnowski zeznał przed kilku dniami w toczącym się obecnie we Lwowie procesie przeciwko Jaegerowi i towarzyszom oskarżonym o składanie i namawianie do składania fałszywych świadectw przed sądem.

Kiedy dziś o godz. 1-ej Cechnowski opuścił gmach sądu i skręcał w ulicę Trybunalską, idąc za nim przez szereg ulic Botwin dał do niego z tyłu trzy strzały rewolwerowe.

Dwie rany były śmiertelne, ku

Cudowne uzdrowienie Polki wywołało sensację we Włoszech

Prat Ojca św. wyjechał na miejsce cudu

Rzym, 29. 7. Władze kościelne zachowały wielką rezerwę wobec faktu uzdrowienia polki, p. Luszko. Dziś dla sprawienia w wiadomości o cudownym uzdrowieniu chorej wyjechał do Casamiciola jeden z wyższych prałatów watykańskich.

Uzdrowiona polka oświadcza,

Najmłodszemu uczestnik wyprawy polarnej



15-letni Kenneth Hanson wziął udział jako chłopiec okretowy w wyprawie Mac Millana na biegun północny. Fotografia przedstawia chwilę pożegnania młodego podróżnika z matką.

le bowiem przeszły serce. Cechnowski padł trupem na miejscu.

Uciekającego po morderstwie Botwina schwycili wywiadowcy policji Mulik i Malawski, odbierając mu ciepły jeszcze od strzałów rewolwer.

Na miejscu zbrodni zjawili się niezwłocznie przedstawiciele władz policyjnych oraz sędzia śledczy, Witoszyński, który, po odbyciu wizji lokalnej, kazał odesłać zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Przesłuchany w komisariacie policji Botwin oświadczył, że po pełnił morderstwo z pobudek ideowych.

LWÓW, 28. 7. — Tel. wł. —

O godzinie 2 min. 15 po południu podczas rozprawy przeciwko Jaegerowi i towarzyszom, rada obrońców zawiadomiła prezesa trybunału, p. Franko, o zamordowaniu

ważnego w procesie świadka, byłego wywiadowcy policyjnego, Józefa Cechnowskiego.

Rozprawy zostały natychmiast przerwane, poczem na miejsce wypadku udał się sędzia śledczy Witoszyński.

Mordercy zamach na Józefa Cechnowskiego w świetle zeznań świadków i przeprowadzono dotychczas śledztwa, przed stawia się jak następuje:

Rewelacyjne zeznanie Cechnowskiego

W sobotę ubiegłą podczas toczącej się rozprawy przeciwko Jaegerowi i tow. — Cechnowski złożył ważne zeznanie.

Twierdził, że według jego wniosków, zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, planowany w ubiegłym roku we Lwowie, wyszedł z kół terrorystyczno - komunistycznych.

Prawdziwą sensacją zaś było dalsze wysnuwanie wniosków przez Cechnowskiego. Odrzucał one koncepcję winy Steigera i innych oskarżonych przez władze sądowo - policyjne lwowskie.

W każdym razie uzdrowienie p. Luszko stało się dla prasy rzymskiej sensacją dnia.

Cechnowski, po złożeniu zeznań w sobotę, otrzymał od przewodniczącego Trybunału polecenie niewyleżdżania ze Lwowa.

miął być bowiem skonfrontowany jeszcze z Pańcyczynem, komunistą ukraińskim.

Ofiara zamachu komunistycznego Z przeszłości Józefa Cechnowskiego

Zastrzelony wczoraj we Lwowie funkcjonariusz policji politycznej, Józef Cechnowski — ma dość burzliwą przeszłość.

Jak ustalono — Cechnowski po powrocie z Rosji należał w r. 1920 do

partii komunistycznej, gdzie nawet odgrywał poważną rolę.

Gdy w łonie partii powstała tarcia między grupą terrorystyczną a bardziej umiarkowaną, Cechnowski, występujący przeciw nowym prądom w partii, postawiony został

przed sąd partyjny i zaoczny wyrokiem wykluczony z organizacji.

Niemniej jednak komuniści uważali go nadal za swego członka, który przedtem czy później powróci do pracy wyrotowej. Nie wydaje się więc rzeczą dziwną, że teroryści, znający jego śmiałą naturę, chcieli wciągnąć go do akcji dywersyjnej.

Następuje moment detydujący, o którym mówią najrozmaitiej. Cechnowski zgłosił się

do czestochowskiej policji z bombą

i zameldował o zbrodniczych planach, do których miał być użyty.

Od czasu zgłoszenia się do policji w Czechochowie Cechnow-

ski wstąpił na służbę do policji politycznej i pracował odtąd nie zmiennie skutecznie i wydajnie w tępieniu komunistów.

Ujęcie Bagińskiego, Wieczorkiewicza, Maślińskiego, Rottera i innych jest w znacznej mierze jego zasługą. Na zasadzie wywiadów została aresztowana część członków Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polski na Nowolipkach w roku 1924.

Komuniści poprzysięgli zemstę i wydali na Cechnowskiego wyrok śmierci.

W latach 1924 i 1925 usiłowali go wykonać. Zbrodnia została udaremniona dzięki nadzwyczajnej opiece, jaką otoczono był Cechnowski i stosowanym środkiem ostrożności.

Naszeu sprawozdawcy oświadczyła p. Cechnowska, że przez kilka ostatnich dni była bardzo niespokojna, jakby prze-czuwając nieszczęście.

Ostatnimi czasami zachowywał Cechnowski w Warszawie — wielkie środki ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W Warszawie mieszkał Cechnowski w małej izdebce przy ul. Szwedzkiej 13.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

Dziś 28 b. m. Cechnowski przybył do gmachu sądowego. Krótko przebywał na korytarzu, poczem wszedł do sali obrad i usiadł wśród publiczności.

Przewodniczący trybunału, zobaczywszy Cechnowskiego, oświadczył, iż

Ofiara zamachu komunistycznego Z przeszłości Józefa Cechnowskiego

Zastrzelony wczoraj we Lwowie funkcjonariusz policji politycznej, Józef Cechnowski — ma dość burzliwą przeszłość.

Jak ustalono — Cechnowski po powrocie z Rosji należał w r. 1920 do

partii komunistycznej, gdzie nawet odgrywał poważną rolę.

Gdy w łonie partii powstała tarcia między grupą terrorystyczną a bardziej umiarkowaną, Cechnowski, występujący przeciw nowym prądom w partii, postawiony został

przed sąd partyjny i zaoczny wyrokiem wykluczony z organizacji.

Niemniej jednak komuniści uważali go nadal za swego członka, który przedtem czy później powróci do pracy wyrotowej. Nie wydaje się więc rzeczą dziwną, że teroryści, znający jego śmiałą naturę, chcieli wciągnąć go do akcji dywersyjnej.

Następuje moment detydujący, o którym mówią najrozmaitiej. Cechnowski zgłosił się

do czestochowskiej policji z bombą

i zameldował o zbrodniczych planach, do których miał być użyty.

Od czasu zgłoszenia się do policji w Czechochowie Cechnow-

ski wstąpił na służbę do policji politycznej i pracował odtąd nie zmiennie skutecznie i wydajnie w tępieniu komunistów.

Ujęcie Bagińskiego, Wieczorkiewicza, Maślińskiego, Rottera i innych jest w znacznej mierze jego zasługą. Na zasadzie wywiadów została aresztowana część członków Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polski na Nowolipkach w roku 1924.

Komuniści poprzysięgli zemstę i wydali na Cechnowskiego wyrok śmierci.

W latach 1924 i 1925 usiłowali go wykonać. Zbrodnia została udaremniona dzięki nadzwyczajnej opiece, jaką otoczono był Cechnowski i stosowanym środkiem ostrożności.

Naszeu sprawozdawcy oświadczyła p. Cechnowska, że przez kilka ostatnich dni była bardzo niespokojna, jakby prze-czuwając nieszczęście.

Ostatnimi czasami zachowywał Cechnowski w Warszawie — wielkie środki ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W Warszawie mieszkał Cechnowski w małej izdebce przy ul. Szwedzkiej 13.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

jest ze względu proceduralnych aby świadek, który jeszcze ma zeznawać w procesie, przysłuchiwał się obradom i zeznawał Cechnowskiego do

opuszczenia sali obrad. Było to na kilkanaście minut przed 12-ą.

Jak dokonano zbrodni

Cechnowski opuścił gmach sądu i udał się w kierunku rynku na ulicę Trybunalską.

Około godziny 1 minut 45 rozległy się strzały rewolwerowe

Sprawca zamachu, 21-letni Naftali Ichok (Izaak) Botwin, który szedł za Cechnowskim od gmachu sądu —

strzelił doń 3 razy.

Pierwszy strzał przeszedł mimo Cechnowskiego i lekko ranił konia, stojącego opodal, drugi strzał nie był groźny, i dopiero

trzeci okazał się śmiertelnym. Cechnowski otrzymał ranę w serce. W kilka minut po strzałach

zakończył życie.

Schwytanie mordercy

Kiedy Cechnowski upadł na ziemię, sprawca zamachu, mierząc z rewolweru w tłum, próbował uciec. Z hoku podbiegli jednak dwaj agenci policji kryjni nałnej Mulik i Malaski.

Botwin wymierzył z rewolweru w Mulika, ten jednak zdołał go w chwili krytycznej

chwycić za rękę i odebrać broń.

Teraz już bez żadnych trudności aresztowano Botwina i od-

prowadzono do urzędu policyjnego.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych. Wszystkie swoje fotografie zniszczył.

W dniu zamachu Cechnowski był w Warszawie — w wielkiej ostrożności. W domu nie sypiał — ukrywając się u znajomych

SKŁAD SĄDU DORAŻNEGO nad sowbandytami wyznaczony

Na ławie obrońców zasiadzie z wyboru osławiony adwokat Duracz i dwaj adwokaci z urzędu

WARSZAWA, 29. VII. Wydział VIII miu sądu okręgowego w Warszawie wyznaczył już komplet sądu doraźnego, który w dniu 31 sierpnia b. r. rozpatrzy zbrodnicze czyny trzech bojowników komunistycznych Hiberna, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Obrodam przewodniczyć będzie prezes Gumiński, przy współudziale sędziów Chyczewskiego i Rykaczewskiego.

Kniewski i Hiberna prosili o obrońców z urzędu, wobec czego wyznaczono im rzeczników w osobach adwokatów Bromsa i Bronikowskiego.

W imieniu Rutkowskiego występować ma adw. Duracz, który być może podejmie się i obrony Kniewskiego.

Oskarżać będzie prokurator Skoczynski.

Rozprawy rozpoczną się o godzinie 10-ej rano.

Protest Moskwy przeciw sądowi dorażnemu

Pisma moskiewskie z 25 b. m. ogłaszają odezwę utrzymaną w to nie niezwykłe bojom podpisana w imieniu robotników angielskich, francuskich, szwedzkich, rosyjskich, bułgarskich i jugosłowiańskich, a protestującą przeciwko oddaniu terrorystów komunistycznych w Warszawie Rutkowskiego, Hiberna i Kniewskiego pod sąd dorażny.

Zainteresowanie się Iosem sowbandytów warszawskich przez oficjalną prasę rządową sowiecką i komunistyczną międzynarodową wskazuje, że wszystkie ślady krwawego piątku Warszawy prowadzą do Moskwy.

W TROSCIE O ZDROWIE NARODU państwo organizuje Instytut wychowania fizycznego

Otwarcie nastąpi w połowie września

WARSZAWA, 29. VII.

Z inicjatywy ministerstwa oświaty otwarto w Warszawie w połowie września państwowy Instytut wychowania fizycznego.

Pożyteczna ta i od tak dawna oczekiwana placówka kultury fizycznej, mieścić się będzie w przeznaczonym na ten cel przez p. Prezydenta parku Solskiego.

Obrębem marmurowa hala wystawowa, mieszcząca się w parku, przebudowana będzie na użytek Instytutu według najnowszych wymagań technicznych. Instytut korzystać będzie z pomocy naukowych i sił wykładowych Uniwersytetu warszawskiego.

Pod pręgierz opinii publicznej

Dwie firmy w Małopolsce chciały przemyścić zakazane towary niemieckie

W walce gospodarczej z Niemcami, do której rząd nasz został zmuszony, musi wziąć udział całe społeczeństwo. Jest to obowiązek — gdyż chodzi o rzecz wielką — o naszą nie zawisłość ekonomiczną.

Godnie są więc napiętnowania te firmy polskie, które łapczywie rządowe starają się ominąć i zakazane towary niemieckie sprowadzają drogą okólną przez Austrię i Czechosłowację.

Przez takie maniery: „Towarzystwo akcyjne browaru w Lwowie” i „Tow. „Gazolina” w Drohobyczu.

Dolary zamiast się rozmnażać, ginęły

Nowy kawał oszustów lwowskich

LWÓW 28. 7. — Tel. wł. — Policja lwowska aresztowała wczoraj 5 osobników, którzy po polu i cały szereg oszustw przez wyłudzenie od kupców dolarów.

Obiecywali oni swoim klien-

tom, że z ich dolarów potrafią zrobić odtaki, ludzko podobne do oryginalnych. Po kilku dniach zaś oświadczyli, że pieniądze podczas eksperymentu się spaliły.

stalo skazanych na śmierć, cztery na 10 letnie więzienie.

Bolszewickie władze posługiwały się jak zawsze, tak i w tym wypadku wymuszeniem zeznań zapomocą tortur.

by Hindenburg ze względu na powagę swego stanowiska zerwał z faszyzmem niemieckim, których rece czerwone są od zbrodni, popełnianych na demokracji niemieckiej.

Praga lewicowa domaga się,

BERLIN 28. 7. — Tel. wł. — Pisma lewicowe podają wiadomość, że prezydent Hindenburg w dalszym ciągu jest prezesem militarno - monarchistycznej organizacji „Stahlhelm”.

Hindenburg prezesem „Stalowego Hełmu” zbrodniczej organizacji monarchistów

Wiedeń 28. 7. — Tel. wł. —

Wiedeń 28. 7. — Tel. wł. —

Wiedeń 28. 7. — Tel. wł. —

Zboże polskie sprzedamy Rosji Sowiety kupić muszą 300.000 wagonów ziarna

Najlepiej kalkulują się zakupy w Polsce

Mimo reklamowania po całym świecie wielkich urodzajów w Sowdepji, okazuje się obecnie, po ogłoszeniu ostatnich danych statystycznych, że na zachodzie Rosji urodzaje są tak mizerne, iż można je śmiało nazwać nieurodzajem.

Komisariat do spraw gospodarczych wyjechał w „sownarkomu” kredyt w wysokości sumy, potrzebnej na zakup 300.000 wagonów zboża.

Ta ilość zboża ma zabezpie-

czyć ludność rosyjską przed głodem. Jednocześnie komisariat do spraw gospodarczych rozpoczął starania, aby większa ilość zboża zakupić w Polsce.

Według obliczeń, — zakupy zboża w Polsce kalkulują się obecnie daleko lepiej, aniżeli w Ameryce, względnie na Bałkanach — zarówno ze względu na środki komunikacyjne, jak i na ceny.

CZARNY GOŚĆ W WARSZAWIE HARRY WILLS

bokser amerykański, wagi 106 kilogramów — ODWIEDZIŁ POLSKĘ

WARSZAWA, 29. VII. Harry Wills, murzyn, bokser amerykański pierwszej klasy, znany w świecie sportowym z szeregu świetnych zwycięstw, przybył do Warszawy.

Pocóż przyjechał aż do Polski potężny murzyn, jakie zamierzenia sportowe ma na najbliższą przyszłość, — a przedewszystkiem czy prawdą jest, że jeszcze w bieżącym roku ma się spotkać z królem boks — niezwykłym Jackiem Dempsey — oto pytania, z któremi udał się nasz delegat do „Bristolu” na rozmowę z czarnym bokserem.

Harry Wills wyjechał do Europy po ostatnim swym zwycięstwie nad zamerykanizowanym Niemcem, Weinhardtem. Walka trwała krótko —

4 minuty, dwie rundy.

Europe zwiedza w towarzystwie swego przyjaciela, zamerykanizowanego

polaka Breithausa. Przyjazd Willsa do Polski zawdzięczamy właśnie p. Breithausowi, który gnany tęsknotą do kraju, opuszczonego przed 30 laty, namówił również swego przyjaciela do odwiedzenia Warszawy.

W chwili, kiedy rozmawialiśmy z p. Breithausem, wszedł do pokoju Harry Wills. Potężny, choć kształtnie zbudowany mężczyzna, ma

197 centymetrów wysokości, a 106 kilogramów wagi. Rozmowa szybko przechodziła na temat, najbardziej interesujący p. Willsa, a mianowicie spotkania z Dempseyem.

Wills jeszcze nigdy nie bił się z Dempseyem, choć tego bardzo pragnął. Pertraktacje na temat spotkania zaczęły się już kilkakrotnie, ale zawsze rozbiły się o warunki, stawiane przez Dempsey'a.

Przed dwoma dniami otrzymał Wills depesze, już w Warszawie, że mecz obu bokserów odbędzie się nareszcie i że umowa została podpisana.

Dempsey otrzymuje od organizatora meczu 750.000 dolarów.

Wills — 250.000 dolarów, bez względu na wynik. Dokładny termin spotkania jeszcze nie został ustalony.

— Jeszcze jedno pytanie, tylko proszę szczerze odpowiedzieć — jak się panu podobała Warszawa?

Min. Skrzyńskiego chcą gościć

wszystkie ośrodki naszej emigracji w Ameryce

CHICAGO, 28. 7. Napływają wciąż jeszcze telegramy, zapraszające ministra Skrzyńskiego do odwiedzenia, choć na krótko, różnych miast Stanów Zjednoczonych.

Miedzy innymi nadeszło zaproszenie z zagłębia węglowego,

Z niezwykłą gorliwością i poświęceniem władze sowieckie przeprowadzają obecnie żydowską kolonizację rolną na terenie Białorusi.

Nowy kodeks rolny, zatwierdzony w drodze ustawodawczej 21 lutego b. r. obdarzył żydowską mniejszość narodową na Białorusi

przewodnictwem przy podziale ziemi z państwowego funduszu rolnego.

Fundusz ten wynosił ogółem około 600.000 dziesięcin.

Specjalna komisja rolna dla spraw kolonizacji żydowskiej zarejestrowała do dn. 15 maja r. b. ogółem 6.830 rodzin żydowskich, czyli około

podpisane w imieniu stu tysięcy Polaków przez prezesa polskiej rady m. Wilkesbarre, dr. Kocianną.

Brak czasu nie pozwala ministrowi Skrzyńskiemu na zadośćuczynienie wszystkim tym prośbom.

Min. Skrzyński u Forda

DETROIT 28. 7. Minister Skrzyński zwiedził dziś zakłady Forda, gdzie pracuje około 40 tysięcy robotników polskich.

Henryk Ford podejmował ministra i towarzyszących mu urzędników śniadaniem.

Polska — Spichlerzem Europy

Równowaga budżetu handlowego zapewniona Zbiory tegoroczne lepsze niż nawet przed wojną

Zeszłoroczne, katastrofalne zbiory zboża dały 884.400 ton pszenicy i 3.654.800 ton żyta. W roku bieżącym statystyka rolna oblicza na podstawie sprawozdań z końca czerwca zbiór pszenicy na 1.388.300 i żyta na 6.150.100 ton. Razem przeto mamy w tym roku zebrać 7.538.400 ton zboża chlebowego.

Jest to nawet w porównaniu z latami przedwojennymi zbiór wspaniały, ponieważ przewyższa je o 855.000 ton. Zbiory zeszłoroczne były mniejsze od przewidywanych blisko o 3 miliony ton!

Z obliczenia tego wynika, że zboża chlebowego będziemy mieli wbród i że eksport zagranicę bez uszczerbku dla własnego spożycia jest zupełnie możliwy. Bilans handlu zbożem, zachwiany w roku ubiegłym, stanie się znów czynny.

Chodzi tylko o to, czy koniunktury cen na rynku światowym będą dla nas sprzyjające i czy nie będziemy się wyżywiać zbożem za bezcen. Aczkolwiek urodzaje w Europie są równie dobre jak u nas, to jednak ani Anglia, ani Skandynawia, ani Niemcy, ani Włochy nie są w stanie pokryć swego zapotrzebowania. Importują one rocznie około 14 milio-

czonych i Kanady i około 5 milionów ton z Argentyny.

Tymczasem zasiewy tegoroczne w Stanach Zjednoczonych padły ofiarą straszliwych upałów. Zbiory pszenicy, żyta i owsa będą conajmniej o 30 proc. niższe, niżli w ubiegłym roku. Samej pszenicy będzie mniej zgóra o 6 milionów ton! Luki tej na rynku europejskim nie wypełni i nie zrekomensuje ani Kanada, ani Argentyna, ani Australia.

Należy przeto przypuszczać, że nowy rok gospodarczy będzie rokiem dość wysokich cen na zboże i że pszenica poniżej 30, żyto zaś poniżej 25 złotych za „metr” (100 kg.) nie spadnie nawet w urodzajnej Polsce.

Zniesienie bowiem opłat wywozowych i zakazów wywozu, uchwalone przez Sejm na rok 1925 — 26, ujednolączy ceny gieldy warszawskiej i poznańskiej z cenami gield zagranicznych.

Drobnej stosunkowo niżki możemy się spodziewać zaraz po żniwach, gdy obszarnicy będą potrzebować gotówki na płacenie podatku. Zanim jednak ta niżka dotrze poprzez gieldy, młyny i piekarnie do konsumenta, czyli — zanim odbije się na plecywie, ziemianie podniosą cenę zboża do poziomu poprzedniego.

Zapisy na Uniwersytet warszawski od 1 — 15 września

Na wydziale lekarskim wolnych tylko 100 miejsc

WARSZAWA, 29. VII.

Zapisy nowopowstających kandydatów na wszystkie wydziały Uniwersytetu warszawskiego rozpoczną się 1-go września i trwać będą do dnia 15 września r. b.

Do podania należy załączyć: 1) „curriculum vitae”, napisane i podpisane własnoręcznie, 2) świadectwo dojrzałości (w oryginale) państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej, lub prywatnej, uznanej przez min. oświaty za równoważną z państwową.

Kandydaci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości szkół prywatnych, nieuznanych przez ministerium lub świadectwa szkół zagranicznych, winni dołączyć pisemne orzeczenie departamentu szkół średnich min. oświaty.

3) metrykę urodzenia, 4) 4 fotografie mienaklejone, opatrzone własnoręcznym czytelnym podpisem, 5) dokument wojskowy (dotyczy poborowych), 6)

świadectwo mienaklejone prowadzenia się z komisariatu policji (nie dotyczy kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią w roku zapisu).

Kandydaci, którzy przenoszą się z innych szkół państwowych, lub nauczycieli szkół państwowych, mogą zamiast świadectwa państwowego przedstawić zaświadczenie swej władzy przełożonej.

Kandydaci, którzy przenoszą się z innych szkół akademickich, winni załączyć świadectwo wystawienie z poprzedniej szkoły akademickiej.

Na wydziale lekarskim będzie wolnych w roku akademickim 1925-26 100 miejsc dla wstępujących na I rok medycyny. W razie, jeżeli liczba podań przekroczy liczbę wolnych miejsc, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazali stopniem z latiny na maturze, a następnie lepszymi stopniami z nauk przyrodniczych oraz języków nowożytnych.

POWRÓT OPTANTÓW

Jest całkowicie finansowany przez rząd

Przesiedlanie optantów polskich z Niemiec trwa bez przerw.

Do dnia 25 b. m. przyjechało z Niemiec już około 2.000 osób.

Co się tyczy techniki przeja-

du, to należy podkreślić, że wszyscy optanci otrzymują ze strony rządu polskiego przejazd bezpłatny, zapomogę oraz pożywienie w Berlinie, na stacjach przejazdowych i w Poznaniu.

ŻYDZI PRZY PŁUGU NA SOWIECKIEJ BIAŁORUSI

34.000 kandydatów skorzystało z przywilejów pierwszeństwa przy podziale ziemi

34.000 osób, które zgłosiły się o przydział ziemi.

Obeznanych jako tako z rolnictwem jest w tej liczbie około 23 proc. Pozostała przeważająca większość chwytła się ziemi „na próbę”.

Materiałny stan wszystkich przedstawia się

bardzo opłakanie. Urzędowe obliczenia wykazują, że przeciętnie każda z rodzin przystąpić może do gospodarstwa z kapitałem 100 rubli. A rząd nie obiecuje kredytów.

Sowiety liczą jednak na pomoc zagranicznych organizacji żydowskich. Świadczy o tem 4-ty punkt dekretu o kolonizacji brzmiały: „przynajmniej prawo komisji rolniej porozumiewania się z zagranicznymi organizacjami w celu

uzyskania środków pieniężnych dla uruchomienia żydowskich gospodarstw rolnych”.

Dotychczas przydzielono ziemi 750 rodzinom żydowskim.

Nadmienić należy, że żydzi stanowią około

10 proc. ludności Białorusi.

Wyjątkowe uprzywilejowanie ich przy rozdawnictwie ziemi spotkało się

z protestem rdzennie białoruskiej ludności.

Studenci nie będą zajmowali rządowych

posad etatowych

Dotychczas nie było żadnych specjalnych ograniczeń, które nie dopuszczałyby osób, odbywających studia w wyższych zakładach naukowych do zajmowania etatowych stanowisk w urzędach państwowych.

Obecnie, premier Grabski, w porozumieniu z min. oświaty publicznej, wydał rozporządzenie, aby na przyszłość osoby studujące nie przyjmowane były wyłącznie w charakterze pracowników kontraktowych.

Motywy tego rozprządzenia, jak się dowiadujemy, jest fakt, że stała posada rządowa często jest przeszkodą w studiach. Nie bez wpływu na decyzję p. premiera były i względy na politykę personalną Rządu.

PLANY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI NA ROK PRZYSZŁY

Polepszenie pracy i bytu sędowników

troska o więziennictwo

WARSZAWA, 29. VII.

Minister sprawiedliwości, p. Zychliński, zgóry nam oświadczył, że opracowując preliminarz budżetu na rok 1926, szczególny nacisk położył na stworzenie możliwości podniesienia szybkości i jakości wymiaru sprawiedliwości oraz na polepszenie stanu więziennictwa.

— Co należy rozumieć pod podniesieniem szybkości i jakości wymiaru sprawiedliwości?

— że w budżecie uwzględnione są kwoty: 1) na poprawę warunków pracy i urzędowania sędziów

— To — odpowiada p. minister — prokuratury, przez polepszenie ich bytu materialnego; 2) na zwiększenie etatów sędziów i prokuratorów odpowiednio do wzrostu ilości spraw; 3) na zaopatrzenie sądownictwa w konieczne pomieszczenia i urządzenia niezbędne do normalnej pracy; 4) na umożliwienie korzystania z ustaw i wydańnictw prawniczych przez wyposażenie bibliotek sądowych w zasadnicze wydawnictwa książkowe i periodyczne.

— A w dziale więziennictwa, jakie są zamiary p. ministra?

— Głównym — podniesienie higieny więzień. Cel ten można osiągnąć przez dostarczenie odpowiedniego do potrzeb pomieszczenia dla więźniów, oraz dostarczenie odpowiedniej pościeli i odzieży. W barze z tem musi je-

dnak iść wzorowa obsługa dezynfekcyjna oraz dobrze zorganizowane szpitalnictwo więzienne.

—

P. minister oświaty wydał mądre

przykazanie,

żeby dzieci w szkołach

przyszedł do mycia rąk

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorów wszystkich okręgów szkolnych, inspektorów i ogólnie nauczycielstwa w sprawie zaopatrzenia szkół w naczynia i przybory do mycia rąk. Nareszcie!

Nauczycielstwo — w miarę okólnika — ma przyzywać do działania do utrzymywania w czystości rąk i żądać, aby dzieci przychodzący do szkoły czysto umyte.

Wszystkie szkoły, od najniższego typu organizacyjnego (jednoklasówki), szkoły powszechne, średnie, zawodowe mają być zaopatrzone w umywalki, ręczniki i mydło. Tam, gdzie niema urzędów wodociagowych, powinien być urządzony zbiornik wody, zaopatrzony w kurek.

Okólnik jest podyktowany względami higienicznymi. Dziecko, które ma brudne ręce, spożywając pokarmy, wprowadza do ust zarazki różnych chorób; pocierając brudnymi palcami oczy, może spowodować niebezpieczne zapalenie powiek; dotykając brudnymi rękoma skałkowej skóry — może spowodować zakażenie krwi; wreszcie brudne ubranie, książki, zeszyty itd.

KRÓL SZPIEGÓW NIEMIECKICH.

jako agent lamp gazowych

Niemiecka służba wywiadowcza w Anglii podczas wojny

Pamiętnik szefa tajnej policji londyńskiej

Były szef angielskiej tajnej policji sir Basil Thomson, ogłasza w „Sunday News” niezwykle zajmujące pamiętniki z czasu swej działalności.

Naczelnik angielskiego biura bezpieczeństwa obok wielu innych czynnych spraw kryminalnych pisał o szpiegostwie niemieckim uprawianym w ciągu wojny światowej. Zdaniem Sira Thomsona, Niemcy nie mieli ideowych wywiadowców. Podczas, gdy Francja i Anglia posługiwały się niemieckimi wywiadowcami, którzy nie byli wcale patriotami, którzy z miłości dla swej ojczyzny poddawali się bardzo niebezpiecznym służbom szpiegowskiej, Niemcy preferowali różnych

aferyzistów i łobuzów i w dodatku zdobywali mało wartościowe wiadomości.

Szpiegami niemieckimi byli w przeważnej części różni muzycanci kawiarniani, śpiewacy kabaretowi, i agenci handlowi. Ludzie ci nie posiadali wojskowego wykształcenia, więc łatwo dawali się wprowadzić w błąd. Wiedzieli o nich angielska policja, ale zostawiała ich w spokoju, albowiem wiadomości, które przesyłali do Niemiec przynosiły raczej korzyść aliantom, niż szkodę.

W roku 1915 pojawił się jednak w Anglii szpieg, który mógł być bardzo groźnym. Donosili o nim wywiadowcy angielscy z Niemiec.

Sprytnego szpiega nie łatwo jednak ująć. Pewnego dnia szef służby bezpieczeństwa otrzymał list. Przez omyłkę urzędnika duńskiego trafił on do Anglii. Adresowany był do Berlina, a pochodził z Kopenhagi.

W liście tym, szpieg nazwiskiem Rosenthal donosił, iż w najbliższych dniach przeniesie się z Danii do Anglii i będzie szpiegował, jako

agent lamp gazowych.

List był wysłany przed kilku tygodniami, a zatem Rosenthal musiał już działać.

Zawiadomiono wszystkie urzędy policyjne, aby zwróciły uwagę na agentów lamp gazowych i w kilka dni potem nadeszła z Dublinu w Irlandji wiadomość, iż bawi tam osobnik, podający się za Duńczyka, który handluje lampami. Nie ulegało żadnej wątpliwości, iż był to autor listu, ale zbrodnia bez dowodów nie jest zbrodnią, należało więc ją udowodnić.

Charakter pisma Rosenthala

zgadzał się zupełnie z charakterem listu nadeszłego przypadkowo z Kopenhagi.

Szpieg jednak przeczył stanowczo, jakoby był Niemcem, podawał się nawet za zdecydowanego wroga Teutonów.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż przyjechał on

z instrukcjami - Berlina

i na polecenie niemieckiej komendy miał zbadać wydajność fabryk angielskiego przemysłu wojennego oraz ilość ćwiczących się rezerw.

Rosenthal był z zawodu kupcem. Pod presją dowodów przyznał się do winy i dnia 5 lipca 1915 roku został powieszony.

Człowiek, który nie broczy krwią



W Paryżu budzi obecnie powszechne zainteresowanie znany także w Warszawie dr. To-Rhama, z pochodzenia wiedeński, t. zw. „biały fakir”.

Dr. To-Rhama wstrzymuje, jak wiadomo, krążenie krwi w pewnych częściach

ciała, w które pozwala sobie następnie wbić gwoździe i szpilki. — co nie powoduje u tego fenomena krwawienia. Przebiega dłoń goi się w przeciągu kilku godzin.

ODA ZULUSA

na cześć księcia Walji

Dytyramb poety murzyńskiego

Wierny tradycji, podróżuje od kilku lat młody książę Walji, przyszły władca Anglii, zwiedzając rozległe dominja i zapoznając się ze swymi przyszłymi poddanymi.

Podczas bytności w Afryce powitał pewien poeta zuluski

księcia Walji następującymi wierszami:

„Witam cię, potomku Wiktorji, znakomitej monarchini o otyłem ciele!”

Witam cię, wdzięczny olbrzymie, którego wdzięki zaćmięwa ja czar motyli!”

Witam cię, Wielka Góro, zasłaniająca swym cieniem stada naszych kóz i baranów!”

Niewiadomo, czy wiersze te zachwyciły księcia Walji. Wiadomo tylko, iż znalazł się następnie w poważnym kłopotcie: bo kacyk plemienia ofiarował

przyszłemu królowi Anglii swą córkę za żonę. Musiał biedny książę Walji dziękować bardzo uprzejmie i wykręcać się różnymi racjami...

ATAK EPILEPSJI I ATA K FURJI NA SALI SĄDOWEJ

Denerwujące zajście w sądzie okręgowym

WARSZAWA, 29. VII.

Ciężki dzień miał wczoraj sędzia Maślankiewicz, któremu przypadł w udziale obowiązek rozpatrywania spraw w trybie uproszczonym na sali nr. 4 sądu okręgowego. Z pośród kilku znajdujących się na wokandzie spraw, dwie obfitowały w zajścia, powodujące konieczność chwilowego

przerwania obrad.

Sprawa Wincentego Wiśniewskiego, o której mowa w wypadku, budzi niewesołe refleksje. Oskarżony, połączony został do odpowiedzialności karnej za

tyranizowanie i bicie

własnego ojca Antoniego.

Podsądny, młody człowiek, o miłej powierzchowności, zdradzał ogromne zdenerwowanie.

Zaraz na wstępie na zapytanie sędziego, czy przyznaje się do winy, rozpoczął swe wyjaśnienie niepowściągliwym wybuchem:

— To jest podłość ze strony ojca. Wstyd nawet mówić. Ojciec, rodzący ojciec, chciał mi zbałamucić żonę.

To są tak drastyczne historie, że o zachowaniu się jego względem mojej żony mógłbym tylko mówić przy drzwiach zamkniętych.

Na wniosek stronn zarządzone

tałność obrad.

Nagle jakiś rumor rozległ się na sali. Otworzyły się drzwi, z których wypadł skonsternowany woźny. Z głębi dochodziły jakies

spazmatyczne krzyki.

Oskarżony dostał ataku choroby św. Walentego.

Po wznowieniu po jakimś czasie obrad, sąd ogłosił wyrok. Mimo, że istotnie starszy p. Wiśniewski został pobity przez syna — oskarżonego ominęła kara. Świadkowie potwierdzili

niesamowite rewelacje

oskarżonego, któremu prawdopodobnie z tej racji sąd zawiesił karę miesięca więzienia na okres dwuletni.

Lawa oskarżonych sali 4-ej była w niespełna godzinę później w dół inego ataku, któremu uległ drugi podsądny.

Był nim 16-letni Stanisław Boniecki, pomocnik kelnerski, oskarżony o kradzież.

Warto przywrócić się temu wyrostkowi i jego wyjaśnieniom. tłumaczył się, że pijąc wódkę z kolegami w Alei 3-go Maja, znalazł damski woreczek, z którym aresztował go policjant. Był tak pijany,

że dalszych wydarzeń nie pamięta. Dwaj policjanci ustalili, że oskarżony stawał czynny opór przy aresztowaniu i uderzył w twarz posterunkowego.

Powołana w charakterze świadka, właścicielka torebki, p. Teodora Brudzińska, nauczycielka, zeznała, że woreczek skradziony jej został z okna parterowego mieszkania w oficynie przy ulicy Chmielnej 32.

W czasie przemówienia prokuratora Świerczewskiego młodociany przestępca

począł krzyczeć i przewróciwszy się na ziemię, zaczął rwać na sobie ubranie.

Znowu musiano posiedzenie przerwać.

Sąd skazał zdegenerowanego chłopca za kradzież i opór wady na 3 miesiące więzienia.

Ślub dyplomaty polskiego z Angielką



W Londynie odbył się ślub Edwarda Raczyńskiego, pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Londynie z panną Joyons, jedyną córką zmarłego sir Arthura Markhama i mrs. James O'Hed.

Zdjęcie nasze przedstawia młodą parę u wejścia do kościoła.

Nowożeńców oczekuje orszak weselny



Po obrzędzie zaślubin nowożeńców, panisłwa Edwardowa Raczyńskiego oczekiwał przed kościołem z kwiatami, a młoda panna Joyons z gośćmi weselnymi.

PIEKIELNA WILLA

W przeciągu siedmiu lat

były w nią wszystkie ploruny

W miejscowości Trebbia, we Włoszech południowych znajduje się willa od trzech lat niezamieszka.

Osobliwością tej willi jest to, że od siedmiu lat wszystkie ploruny były właśnie w nią — a nie w okoliczne domy. Mieszkańcy małego miasteczka objaśniali sobie ten fenomen czarami. Rozeszła się nawet pogłoska, iż w willi popełniono przed laty straszną zbrodnię — i że ogniste zysaki są kara niebios...

Zabobonni Włosi pokazywali niesamowitą willę przyjeźdnym, ostrzegając ich przed wynajmowaniem takowej.

Wreszcie sprawa się wyjaśniła.

Okazało się, że przyczyną częstych wyładowań elektryczności jest osobliwy układ geologiczny: willa stoi na pokładach miedzi, które znajdują się tuż pod powierzchnią ziemi.

Odkrycie to wywołało zrozumiałą sensację.

Usczęśliwiony właściciel sprzedał niezwłocznie rudę, w której przez tyle lat nikt nie chciał mieszać.

Przełot z Europy do Ameryki

na jedną osobę — 600 dol.

Dr. Eckoner, dowódca Zeppelinu L. R. 3, określił na wykładzie, wygłoszonym w londyńskim królewskim T-wie lotniczym, koszty przewozu jednego pasażera na 600 dolarów.

Przy tej sposobności prelegent zaznaczył, iż wobec ostatnich udoskoaleń technicznych niebezpieczeństwo podróży powietrznej zmniejszyło się do minimum.

Na ulicach Szanghaju



Patrol żołnierzy angielskich

POCZTYLJON NA SZCZUDŁACH

Komunikacja pocztowa w Danji

Dosyć osobliwie wyglądają pocztowcy, przenoszący korespondencję i przesyłki do oddalonych wiosek, położonych na zachodzie Danji.

Danja przecięta jest, jak wiadomo, siecią kanałów, wąskich cieśnin i jezior, utworzonych przez podwyższone wysypiska i dąmy nadmorskie.

Płynąc wody w tych zamkniętych wąskich zalewach nie podlegają działaniu przypływów i odpływów, ale duża rura odgrywa rolę pływającej w tych stronach wiatry.

Gdy stan normalny wody wahasse pomiędzy 1 i pół — 2 metrami, obniża się on znacznie wskutek oddziaływania stałych cyklonów.

W takich wypadkach komunikacja lodziami staje się niemożliwa, gdyż woda jest zbyt płytka.

I pocztowi pocztyljoni przebywają płytkie cieśniny i zatoki na szczudłach, krocząc, jak bociany, nad zmarszczonym lustrem fal.

Widok ten jest tem zabawniejszy, że Danja posiada wszelkie urządzenia techniczne, godne państwa nowoczesnego. Szczudła, zabitek z lat minionych, tłomaczą się oszczędnością: nie opłaca się wprowadzać innego rodzaju komunikacji z oddalonymi wioskami, liczącymi zaledwie kilkunastu mieszkańców.

SPORT

Hockey w Warszawie

Od miesiąca na specjalnie urządzonej boisku hockey'owym w Parku Solskiego trener piłkarski K. S. Warszawianka p. Ferencz prowadzi treningi hockey'ów ziemnego z drużynami Warszawy, Łódzkiego i Korony. W sierpniu odbędzie się pierwszy oficjalny debiut obu tych klubów.

Zawody pływaków w Krakowie

W Krakowie w dniu wczorajszym rozegrano zawody pływackie o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego. Wyniki były następujące 4x50 dla pań „Jutrzenka” 2:14 (rekord Polski), 100 mtr. na wznak dla pań: Schönfeld 1:36,1, 200 mtr. na piersiach dla pań: Czapliska 4:04,2, 100 mtr. dla pań styl dowolny: Sienkowska 1:24,4 (rekord Okręgu Krakowskiego), 200 mtr. na piersiach dla pań Kitterman 3:32,2, 100 mtr. dla pań styl dowolny Schönfeldówna 1:52, skoki z wieży Schönfeld 6,43 pkt. Skoki z trampoliny Sienkowska 5 pkt., ostatnie skoki juniorów Danziger (Bielsko) 6 pkt.

Tajemnicze zabójstwo.

W dniu 28 bm. o godz. 23 m. 30 na jadących furmanką z Michałowa do stacji kolejowej Rudolfa Moritza syna fabrykanta z Michałowa i byłego sekretarza gminnego Nosakowskiego, w odległości trzech kilometrów od Michałowa na szosie napadło kilku uzbrojonych ludzi i wystrzelami z re-

wolweru położyli trupem obydwóch. Furman dojechał do pierwszego posterunku i dał znać policji o napadzie. Na miejsce wypadku natychmiast wyjechała autem policja Białostocka. Śledztwo w toku. Szczegóły podamy jutro.

Nowiny Ostrołęckie.

Od naszego korespondenta.

Dzięki niezmordowanej energii D-ra Nowaka, zastępcy starosty ostrołęckiego, w niedzielę dn. 12 lipca, r.b. odbyła się w parku miejskim, dowcipnie zareklamowana i szeregiem miłych atrakcji urozmaicona zabawa i loteria fantowa na rzecz Miejsowego Oddziału Czerwonego Krzyża. W zabawie wzięło udział przeszło 2.000 osób, co stanowi 20 proc. ludności miasta. Losy cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że cały zapas ich w krótkim czasie został rozsprzedany. Wejście do parku kosztowało b. tanio, tylko 50 groszy, tyleż kosztował bilet loteryjny.

Na uznanie zasługuje praca pań i panów, przy zbieraniu fantów, tudzież należy się gorące podziękowanie wszystkim p. ofiarodawcom zwłaszcza tym, którzy zaofiarowali wartościowe fanty, jako to: konia, jalewkę, cielę i t. d., bowiem fanty te, będące przedmiotem usilnych zabiegów publiczności, wzmogły frekwencję.

Szczęśliwymi graczami, ku uciesze widzów byli: p. Rybicki, który wygrał konia, p. Janeczko został szczęśliwym posiadaczem jalewki i p. Bakczak, któremu w udziale przypadło cielę. Trzeba zaznaczyć, że sprzedawanie

losów i doreczenie wygranych było wzorowo zorganizowane. Niefortunnie była obmyślona sprzedaż kwiatów z jeżdżącym po wąskich alejach hałaśliwego motocyklu, zatrującego dymem powietrze i szerzącego panikę wśród publiczności.

Podziękowanie należy się również orkiestrom: wojskowej, policyjnej i kolejowej, które bezinteresownie uprzyjemniały czas podczas zabawy.

Zabawa przyniosła do 2000 zł. co pokazuje pokrzywiło pustą „skarbnicę” Miejsowego Oddziału Czerwonego Krzyża i dało moralne zadowolenie inicjatorom.

Tysza.

ŻADĄC WSZEDZIE

Najlepsza
— z CZEKOLAD



pożywna i smaczna

ŻADĄC WSZEDZIE

Wiadomości w kilku wierszach.

Jak nas informują w dniu wczorajszym sześcioro w Starostwie podanie o uruchomienie jednego auta, które będzie kursowało do Ignatka przez Dojlidy, do Wasilkowa i do Choroszczy. — Podanie złożyła Spółka z ogr. odp. „Autokom”.

Sądzimy, że wiadomość ta przyjęta będzie z zadowoleniem przez mieszkańców wymienionych powyżej miejscowości, gdyż często słyszy się narzekania na brak dogodnej komunikacji z Białymstokiem.

Urząd Skarbowy. Wczoraj Urząd Skarbowy na skutek zarządzenia wyższych władz i wobec b. znacznej zaległości podatkowej, przystąpił do energicznej egzekucji wszystkich zaległych podatków wysyłając na miasto 18 furmanek skarbowych do płatników zalegających z podatkami.

W dniu 1 sierpnia upływa ostatni termin składania zeznań w sprawie podatku obrotowego za I-sze półrocze 1925 r. do czego obowiązane są przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii i przemysłowe pięciu kategorii. Za nie złożenie zeznań w terminie, będzie wyznaczona grzywna.

Dnia 26 b. m. odbyła się kwesta uliczna na rzecz „Strzelca”. W dniu następnym obliczono zebrane sumy przy udziale przedstawicieli: Starostwa i Zarządu „Strzelca” i okazało się, że „Strzelec” uzyskał ze zbiórki 495 złotych.

Kasy Chorych. Jak nas informują w bieżącym tygodniu

w sobotę ma się odbyć o godz. 17-ej posiedzenie Zarządu.

Bis! odbędzie się wczoraj otwarcie parku „Rozkosz” w Zwierzyńcu. — Na otwarcie zostały zaproszone władze administracyjne i komunalne. Na otwartej scenie kabaret, przygrywać będą dwie orkiestry. — Autobusy „Ekspress” kursują do parku przez nową szosę.

W związku z notatką o przeniesieniu p. Marjana Jarnickiego aspiranta p.p. kierownika i komisarjatu, dowiadujemy się, że p. Jarnicki został dla dobra służby przeniesiony w dotychczasowej szarży do Województwa Lubelskiego. Na stanowisku w Białymstoku p. Jarnicki został kilkakrotnie odznaczony przez przełożone władze.

W dniu wczorajszym nasze strażę ogólną dwukrotnie były alarmowane. Przyczyną alarmu krótkie spieczę w fabryce Polaka S-to Jarska 8 i w browarze w Dojlidach.



Dr. M. Kacnelson 2922

Choroby wewnętrzne-skórne

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Białystok, ul. Miłkowska Nr. 8.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leoz. i przedświ. promien. Rentgena i lampy kwarcowej

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5.

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Książki i czasopisma nadesłane do redakcji.

— Ukazała się nowa książka do nauki początków języka francuskiego, opracowana przez p. K. Mellerowicz, autorkę cennych podręczników z tego zakresu. Książka nosi tytuł „Premieres leçons de français”. Wymowa francuska jest w niej przedstawiona przy pomocy znaków fonetycznych, przez zatwierdzonych „l'Association Phonétique Internationale” w Paryżu. Podręcznik p. Mellerowicz jest bogato i pięknie ilustrowany (160 rys.) i zaszczycony przedmową prof. Pawła Passy'ego, sekretarza Międzynarodowego Towarzystwa Fonetycznego. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

— **Antoni Ferdynand Ossendowski** ogłosił drukiem wspomnienia i szkice z przed lat dwudziestu (1904—1907), obejmujące okres wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905 roku. Wspomnienia noszą tytuł „Od szczytu do otchłani”.

Autor w wojnie rosyjsko-japońskiej brał udział w charakterze rzeczoznawcy technicznej, jednocześnie zaś czynnie resował się ruchem wolnościowym, który ogarnął wówczas olbrzymie obszary Rosji europejskiej i azjatyckiej.

Zaufanie współobywateli wyniosło go na stanowisko prezydenta tymczasowego rządu rewolucyjnego na Dalekim Wschodzie. Przyszła reakcja i Ossendowski za udział w akcji przeciw rządowej skazany został na półtora roku twierdzy. Swojemu pobytowi w więzieniu zawdzięcza autor moc obserwacji: życie więziennicze i psychikę jego mieszkańców, więźniów politycznych i kryminalnych, nie jest dla niego tajemnicą, fascynującą treść książki sprawia, że czyta się ją z niesłabnącym zainteresowaniem. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Ruch w przemyśle.

W dniu 27 b. m. został uruchomiony tartak w Czarnym Bloku. Do pracy przystąpiło 40 robotników, 28 b. m. uru-

chomione przedziałnię i tkalnię Lwa Łosia — Miynowa 17, 50 robotników znalazło w nich pracę.

Wyrodna matka.

Kilka dni temu do mieszkania Apolonji Kusilowskiej, Antoniukowska 2 — zapukała kobieta z dzieckiem na ręku, pro-

sząc o nocleg. Jakież było zdziwienie gospodyni, gdy nazajutrz po przebudzeniu ujrzała płaczące dziecko — matki ani śladu.

Zabawa akademików.

W niedzielę dn. 2-VIII w ogrodzie miejskim im. Ks. Ponia-towskiego odbędzie się zabawa ogrodowa akademików biało-

stockich o wielce urozmaico-nym programie. Zysk z zabawy przeznaczony na biednych akademików.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Próbnny alarm straży kolejowej.

Onegdaj o godz. 1 w nocy miasto zostało zaalarmowane gwizdkami lokomotyw. Zaniepokojeni mieszkańcy w

krótkim czasie dowiedzieli się, iż był to próbnny alarm kolejowej straży ogniowej.

„POMOC SZKOLNA”

Ska z ogr. odp.
Warszawa, Krak. Przedmieście 38
tel.: 217-16 i 191-32
Wytwórnia i składnica urządzeń szkolnych i laboratoryjnych.

POLECA
kompletne urządzenia sal wykładowych, gabinetów demonstracyjnych i laboratoriów naukowych.

Specjalność: Przyrządy fizyczne, Szkło laboratoryjne, Przybory optyczne, Mapy, Globusy, Tablice poglądowe, Okazy przyrodnicze, Chemikalia, Wytroby platynowe, Latarnie projekcyjne.

Kinematografy. — Meble szkolne.
Kosztorysy i oferty na żądanie.
Dostawy Min. W. R. i O. P. i Min. Spr. Wojsk.
755

Pasy do maszyn

Wędy gumowe, parclane, uszczelnienia do maszyn, Armatura wodna i perowa. Szpagat do wiązalek. Śruby powozowe, oraz wszelkie artykuły techn. stale na składzie.

Biuro Techniczno-Handlowe

Aleksander Paszowin
Warszawa, Kopernika 42,
tel. 271-73 769

Do 500 złotych

Miesięcznie może każdy bez różnicy łatwo zarobić przez otrzymanie od nas przedstawicielstwa na rozpowszechnienie artykułu po wsiach i miastach nie odrywając się specjalnie od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu oferty wraz z listem (gotówką lub znaczkami) na czesne pokrycie kosztów.

Adresować do firmy „Ma-Sa-Wa”, Warszawa, Łazarska 27.

Skrzynka pocztowa 73. Telefon 171-28 765

Dr. J. Walowski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Śienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Powrócił i wznowił przyjęcia.

Rano od 8 do 9 g., i od 4 do 5 w. Kob. od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 1-szej ppól

Dr. Leon Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety i dzieci od 4-5
Białystok, ul. Lipowa 55.

Dr. M. Kanel

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedświadczenie
promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 10-12 i 5-8 w. Kobiet od 4-5 p.p.
BIAŁYSTOK, ul. Śienkiewicza 37.

PLUSKY

NISZCZY I ZAPOBIEGA
ROZMAZANIU

„MOGIL”
ŻADĄC WSZEDZIE. 680

Kino „APOLLO”

Widownia wzorowo wentylowana i ochładzana
Czyste, chłodne i przyjemne powietrze nawet przy wypełnieniu widowni.

MOTTO: Kiedy mężczyzna mówi o sobie że postąpił, jak głupiec, albo jak szaleniec, to można mu wierzyć.

KOCHANKOWIE PRIMADONNY

Współczesny dramat obyczajowy w 7-miu aktach ze sfer najwyższej plutokracji, przepychu, pięknych kobiet i nędzy moralnej

Wg. słynnej noweli Juliana Streeta

W rolach głównych największe gwiazdy amerykańskiego ekranu

NITA NALDI

Agnes Ayres, Jack Holt, Teodor Kozłowski

i Red La Roque

Bezpłatnie do każdego biletu (oprócz ulgowych) czekol. „OLKA” z cen. premjami ROWER

50 gram. tabliczka pierwszorz. czekol. „OLKA” wśród innych PATEFON

Ceny od 1 złotego. Kasa od godz. 6-ej. Początek 7, 8.45 i 10.15.

„MODERN”

POCZĄTEK 6.45

Dziś Premjera

Do każdego biletu — 2 tabliczki czekolady

Miłość i sława (Bitwa pod Barnum)

wielka epopeja miłości i śmierci w 10 aktach na tle wojny niemiecko-francuskiej

W rolach głównych najwybitniejsi artyści amerykańscy

CHARL de ROCHE

MADGE BELLAMY — WALLACE MAC DONALD

Wojna w Marokko — Wojna francusko-niemiecka

Revolucja francuska — Komuna paryska — Francja pod prezydenturą Poincaręgo.

Ogłoszenia drobne.

Stę nograficzny instytut. Warszawa Mokotowska 39. Wycza zainteresowane osoby pilne, chętnie i li-stownie, bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tej sztuki. 731.

gubiono kartę kuponową otrzymaną przez 60 pułk piechoty Ostrow Poznański, rocz. 1902 na imię Mojżesza Chajet zam przy ul. Białostockiej Nr. 14. 762.

poszukuje się agentów do sprzedaży nowego wynalazku, proszę do prania bielizny. Zgłaszać się: Czesław Dziwulski, poczta Czarna Wiele powiat Białostocki. 768

Ostrzegam przed nabyciem weksła wystawionego przeze mnie „in blanco” (do 400 złotych) z tyrem p. Mielecowskiego, gdyż weksel ten jest bezpiełny. Borys Łoszejt — Majątek Zalesiany powiat Białostocki. 767

PENSJONAT w kol. Horodniany Nr. 16 w ślicznej urządzonym ogrodzie, około Ignatka. Całodzienne utrzymanie od 6 do 8 złot.

Co 20 minut autobusowa komunikacja z miastem. Oświetlenie elektryczne. 763

Czas odnowić prenumeratę za m-c sierpień r.b.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Redaktor: Marja Lubkiewicz.